

Raport organizacyjny za okres od 20 maja do 30 listopada 1942 roku.

Zainstalowanie ~~na~~ placówki datuje się od dnia 20 maja br. z chwilą przeniesienia jej kierownika na stałe do Detroit. Pierwszy okres trwający około 3 miesięcy obejmował szereg prac zapoznawczych i ograniczał się przeważnie do rozpoznania terenowego i nawiązania stosunków we wszystkich warstwach i środowiskach.

Okres ten był dość ciężki ze względu na brak jakiegokolwiek pomocy, gdyż poza mną nie było tu nikogo. Ze środowiska tutejszego nie zdołałem nikogo zaangażować nie tylko na stałe ale nawet dorywczo. Ludzi chetnych do tego rodzaju usług prawie niema. Istnieje natomiast duże zrozumienie wśród społeczeństwa, że należy pracować i pomagać swym władzom w celu unieszkodliwiania niebezpiecznych jednostek operujących wśród masy społeczeństwa. Stąd też ludzie, którym wydaje się, że natrafiają na coś podejrzanego, kierują się sami do właściwych urzędów i składają meldunki. Oczywiście, że tego rodzaju objawy są jaknajbardziej dodatnie i godne największej pochwały i uznania. Poza to, wysoki poziom stawek robocizny w fabrykach pracujących dla przemysłu wojennego pośrednio czy bezpośrednio, jak i łącznie z tym wzrost stawek w prywatnych warsztatach pracy, czy jakichkolwiek innych - uniemożliwia prosto wyszukanie odpowiedniego materiału dla prac informacyjnych. Z tego też względu, pozostaje jedynie jedna droga, a mianowicie utrzymywanie osobistych kontaktów z ludźmi i t.p. Wszystko to, przede wszystkim przyczynia się do wzrostu wydatków osobistych, i ograniczenia do stosunków wyłącznie prywatnych, które przeważnie nie mogą być w żadnym wypadku przekazywane na kogoś, gdyż ten ów przedstawiony, musi tą drogę wyrabiać prawie od nowa.

Z końcem sierpnia br. do placówki został przydzielony p. Boncza, który przejął część zajęć z rozległego i b. żywotnego odcinka terenowego. Na rozpoznanie terenu i zaznajomienie się z miejscowymi stosunkami starał on zaledwie kilka tygodni, i dziś po kilku miesiącach jeszcze nie był w stanie opanować odcinka w całości, jakkolwiek prawie we wszystkich wypadkach daje sobie radę.

W połowie września przybyła nowa maszynistka, co pozwoliło na znaczne odciążenie normalnego urzędowania i zużytkowanie czasu na prace terenowe. To też w miesiącu wrześniu i październiku placówka poczęła już prawie normalnie funkcjonować i wszelkie terminy były już przestrzegane dość skrupulatnie, jakkolwiek natrafiano na pewne trudności.

Z chwilą przybycia nowego szefa w dniu 20 października br., nie mogłem podjąć nałożonym obowiązkom, gdyż wyłoniło się wówczas moc zajęć innego rodzaju wiązanym z wyszukaniem i zainstalowaniem nowego lokalu, który prawie w całości pochłonął mój czas aż do 12.10.42. Muszę tu podkreślić, że w tym okresie byłem zajęty prawie po 18 godzin dziennie. Następne tygodnie pochłonyły zajęcia czysto techniczne i związane z rozpoznawaniem ludzi i terenu przez nowego szefa. Obecnie zwolna lecz stale zajęcia poczynają maleć, lecz zajmują mi jeszcze moc czasu.

W międzyczasie t.j. w październiku br. widząc na co się zanosi, wyszukałem nowego informatora terenowego Barylskiego, którego używam na pewne odcinki, na które nie starcza mi czasu, aby je regularnie odwiedzać i utrzymać kontakt.

W chwili obecnej według mniej więcej ustalonych wytycznych nowego szefa mam wrócić do swego referatu, którego nie prowadzę od szeregu miesięcy z braku jakiegokolwiek możliwości. Trudność znowu powstaje na innym odcinku, a mianowicie uregulowania kompetencji, t.j. przydziału tegoż referatu do Detroit, gdyż w ten sposób byłbym niezależny od Pgha, który stale czegoś się domaga i nie zdaje sobie sprawy z tego, że nie może wogóle nic nobić, skoro jestem zajęty innymi sprawami.

Preliminarz budżetowy na grudzien 1942 roku.

1. Wynagrodzenien kierownika	180.00
2. " Bonczy	180.00
3. Oplata prac maszynowych	50.00
4. Oplata dodatkowa do lokala	30.00
5. Ewentualne podroze	100.00
6. Wydatki w ciagu miesiaca	200.00
	<hr/>
razem	740.00

Lacznie z powyzzszym melduje, ze od pazdziernika pracuje dorywczo nowy informator terenowy Barylski, ktorego oplacam z wydatkow sluzbowych.

2 grudnia 1942 roku.

Peonick